

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 8 złota, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

Wilno, Sobota 10-go stycznia 1925

Redakcja i administracja Ad. Wiskiewicz 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz 10 linijekowy jednospaltowy na str. 2-iej 15-iej 80 gr., za tekstem 10 groszy. — Kolumna reklamowa lub nadesłana 40 gr. Matrymonialne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Do niniejszego numeru załącza się dla stałych prenumeratorów „Słowa” decyzja Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 12/19 września 1923 roku o wzbronieniu dokonywania tranzakcji i wypłat z wyszczególnionych w niej listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego i kuponów od nich.

Polityka Łotwy.

Ryga, w styczniu.

Świąteczny, *procul negotiis* czas nie sprzyjał refleksjom politycznym. Pośpieszam odrobić pewną zaległość, mianowicie ująć w wytyczne linie to, co zdążył już powiedzieć na prawo i na lewo o swej polityce — czyli o polityce zagranicznej Łotwy — nowy łotewski minister spraw zagranicznych p. S. Meierowicz.

Oto, w ściślejszej formie sprawozdawczej, co da się zgrupować tak, aby tworzyło obraz dość pełny i wyrazisty.

Oto przedewszystkiem jest wzrok nowego ministra utkwiony — w stronę Anglii. Pragnąłby co rychlej obsadzić tam wakuujące stanowisko posła łotewskiego i nawiązać z Wielką Brytanią jaknajściślejsze stosunki. Rzecz — zdaniem p. Meierowicza — nie trudna. Byle tylko spłacić angielskie dług miasta Rygi, które ostatnimi czasy dały powód do pewnych nieporozumień... P. Meierowicz wierzy, że po załatwieniu pomyślnie tej kwestji, sprawa zaciągnięcia w Anglii pożyczki państwowej pójdzie gładko. A o to bardzo chodzi.

Drugą troską p. ministra są traktaty handlowe jeszcze nie pozawierane, albo — jak np. ze Stanami Zjednoczonymi — jeszcze, jak się wyraził, niedostatecznie wprowadzone w życie. Z Włochami należy co rychlej zawrzeć traktat handlowy; również z Niemcami.

Francję należy mieć na oku z wyjątkową bacznością. Prowadzone tam są nieustannie pertraktacje z rządem sowieckim, na które Łotwa powinna być bardzo wrażliwa... Estonję zbliżyło do Łotwy wspólne niebezpieczeństwo bolszewickie. Rewelski pucz komunistyczny był bardzo mocnym ostrzeżeniem, że zarówno Estoni jak Łotwie zagraża „wspólny wróg” najbezczelniej nie przebiegający w środkach. Kwestje graniczne sporne są ostatecznie z Estonją, załatwione w sposób najbardziej polubowny.

Z Litwą powinno być stosunki Łotwy jaknajlepsze — przedewszystkiem na gruncie spraw ekonomicznych. Zawarcie traktatu handlowego należy spodziewać się już w najbliższej przyszłości.

O polityce łotewskiej względem Polski rozwiódł się p. Meierowicz najobszerniej na wielkiej konferencji z szóldmem mocarstwem, to jest z prasą. Cytuję dostownie według relacji dzienników łotewskich. Oto co powiedział: „Mamy zamiar nawiązać z Polską stosunki jaknajściślejsze. Pewne tych stosunków ochłodzenie wywołały ostatnimi czasy różne, zresztą dobrze parom znane, okoliczności. Ministerstwo spraw zagranicznych wytyczy wszystkie swoje siły aby na miejscu chłodu, zapanała przyjaźń... Wielokrotnie już oświadczyliśmy, że żadnych z Polską nie mamy nieporozumień terytorjalnych. Jeżeli jednak, pomimo to, nasuwają się komu jakie wątpliwości, należy usilnie dążyć do ich rozproszenia. Rzecz prosta, że co do nas, stać musimy na gruncie nietykalności terytorjum Państwa Łotewskiego. Na porządku dziennym naszych stosunków z Polską stoi obecnie na pierwszym miejscu zawarcie z nią traktatu handlowego”.

Rząd łotewski popiera z całą stanowczością ideę utworzenia Związku Państw Nadbałtyckich.

Rosja ma niemierniejsze dla Łotwy znaczenie niż Anglia. Stosunki są dobre, tylko sprawa reewakuacji fabryk dotąd nie załatwiona; Rosja lekceważy wyraźne wskazówki traktatu pokojowego. Łotwa nie może zadowolnić się zwróceniem jej 10 fabryk

zamiast 58-miu. Również nie załatwiona jest jeszcze sprawa zwrócenia Łotwie wywiezionych do Rosji kas oszczędności oraz bankowych kaszek (safes). Wolał też niepozbawiona jest drażliwości sprawa wymiany jeńców wojennych. Zawarcie traktatu handlowego — w toku.

Oto byłyby wytyczne linie aktualnej polityki zagranicznej Republiki Łotewskiej.

Para jeszcze wiadomości niech dorzucę. Nowy minister wojny pułkownik Bangerskis bił się dzielnie z czerwoną armją w 1919 r. na Syberji. Prof. Wolters przyjeżdża z Kowna do Rygi wraz z wycieczką 30 studentów litewskiego uniwersytetu. W Rydze osiada na stałe, z pozwolenia rządu łotewskiego, korespondent Rosyjskiej Agencji Telegraficznej (Rosta) p. Baltinsch.

...el.

Do powyższych wiadomości naszego łotewskiego korespondenta dodać musimy:

„Jaun. Zin.”, organ związku włościańskiego, czyli grupy p. Meierowicza, podaje jakoby p. min. Skrzyński podczas swego pobytu w Rydze ma zamiar poruszyć kwestję 6 gmin.

Nie wiemy o ile wiadomość gazety ryskiej jest ściśła, nie pytamy skąd ma informacje, ale w odpowiedzi na słowa p. Meierowicza w Sejmie o nietykalności terytorjalnej łotewskiej, musimy donieść, że rząd polski posiada dokument stwierdzający ze strony łotewskiej sporność państwowej przynależności 6 gmin.

Mianowicie w archiwum naszego ministerstwa spraw zagr. znajduje się nota, podpisana przez tegoż p. Meierowicza, w której rząd łotewski wypowiada swój pogląd na obszar 6 gmin, jako na terytorjum sporne.

SEJM I RZĄD.

Raz jeszcze zabawa w zielone-czerwone.

WARSZAWA. 9.I. (Tel. wł. Słowa). W dniu 8 b. m. odbyła się pod przewodnictwem wicepremiera Thugutta, a przy udziale wice-min Smólskiego i p. Romana, konferencja poświęcona sprawom obywatelstwa na Ziemiach Wschodnich. W najbliższym czasie mają być ogłoszone przepisy o rejestracji mieszkańców w celu stwierdzenia ich obywatelstwa. Sprawy wątpliwej przynależności państwowej będzie rozstrzygała specjalna komisja ilustracyjna.

Powrót min. Ratajskiego.

WARSZAWA. 9. I. (Tel. wł. Słowa). Powrót p. ministra Cyryla Ratajskiego oczekiwany jest w niedzielę.

Sprawa zajęć gdańskich.

WARSZAWA. 9. I. (Tel. wł. Słowa). Zapowiedziane posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów w sprawie gdańskiej odbędzie się w sobotę pod przewodnictwem wice-premiera Thugutta. W posiedzeniu tem weźmie udział p. Strassburger, komisarz Rpltej polskiej w Gdańsku.

Zastępca p. Grabkiego.

WARSZAWA. 9. I. (Tel. wł. Słowa). Wobec wyjazdu p. Grabkiego do Zakopanego funkcje ministra skarbu pełnić będzie wice-minister Klarner.

Ziemia Wschodnie ratują skarb polski.

WARSZAWA. 9. I. (Tel. wł. Słowa). Angielska spółka drzewna Century European Imbear Comp., która podpisała z rządem polskim umowę na eksploatację puszczy

Białowieskiej i Grodzieńskiej na przeciąg lat dziesięciu, wzięcia onegdaj 94 tysięcy funtów sterlingów tytułem 1-ej raty. Druga rata wpłacona będzie w czerwcu.

Sejmowa komisja wojskowa.

WARSZAWA. 9. I. (Tel. wł. Słowa). Najbliższe posiedzenie komisji wojskowej odbędzie się 20 b. m.

Udekorowanie pasterza.

WARSZAWA. 9. I. (Tel. wł. Słowa). Pan Stanisław Wojciechowski, prezydent Rzecypospolitej, na wniosek rady ministrów nadał młotopolicie Dyonizemu Wielką wstęgę orderu Polonia Restituta za zasługi położone przy organizacji Cerkwi prawosławnej w Polsce.

Przypuszczalny wice-minister pracy.

WARSZAWA. 9. I. (Tel. wł. Słowa). W kółkach urzędowych kursują pogłoski, że na wice-ministra ochrony pracy ma być mianowany p. Jankowski, były minister tego resortu.

Reforma rolna na Ziemiach Wschodnich

WARSZAWA. 9. I. (Tel. wł. Słowa). Przed wyjazdem do Zakopanego premier Grabski konferował z ministrem Kopczyńskim w sprawie reformy rolnej na Ziemiach Wschodnich.

Pogłoski o ustąpieniu p. Herriota.

WARSZAWA. 9. I. (Tel. wł. Słowa). Wśród warszawskich sfer dyplomatycznych krąży pogłoski, że Herriot zamierza ustąpić, pozostawiając swe ustąpienie choroba. Jako następcy wymieniani są Briand i Loucheur.

Obrady nad ustawą o rekwiizycji mieszkań.

WARSZAWA. 8. I. (Pat). Dziś odbyło się posiedzenie specjalnej podkomisji powołanej przez senackie komisje prawniczą i wojskową do opracowania projektu t. zw. ustawy o rekwiizycjach mieszkań. Na wstępie zabrał głos wice-minister skarbu Markowski i przedstawił w imieniu ministra skarbu projekt w tym samym przedmiocie. Podczas gdy dotychczasowy projekt przewidywał możliwość rekwiizycji na kwatery stałe mieszkań prywatnych w razie braku mieszkań w budynkach rządowych, samorządowych lub na ten cel zajętych, projekt ministra w takim samym wypadku rekwiizycji nie wprowadza, natomiast upoważnia Radę Ministrów do przystąpienia do wznoszenia na ten cel specjalnych budynków. Sprawa kwaterek przejściowych jest w projekcie ministra skarbu zasadniczo podobnie uregulowana jak dotychczas, z tą różnicą, że kwatery przejściowe winna być opróżniona najdalej po dwóch miesiącach, gdy projekt dotychczasowy przewidywał jeden rok. W rezultacie narad wywiązała się dyskusja nad projektem. Dyskusja szczegółowa odbędzie się we wtorek dn. 13 b. m.

Z Kowieńszczyzny.

Wysiedlenie osób urodzon. w Wileńszczyźnie

Naczelnik powiatu Wykowyskiego wydał zarządzenie, w myśl którego podlegają wysiedleniu z granic powiatu mieszkańcy urodzeni na terenie Wileńszczyzny. Wielu podlegających wysiedleniu mieszka na Litwie od 5 — 6 lat. Rozporządzenie to wywołało ogromnie wzburzenie wśród ludności. Do Kowna wyjechała delegacja w celu poczynienia starań u władz wyższych o odwołanie powyższego rozporządzenia.

Proces Purickisa.

W dniach najbliższych spodziewany jest przyjazd do Kowna b. ministra spraw zagranicznych Purickisa w celu zaznajomienia się z treścią aktu oskarżenia. Purickis jak wiadomo oskarżony jest o spekulacje oraz sprzedaż sacharyny, kakainy i innych narkotyków, której się dopuszczał w czasie sprawowania urzędu ministra spraw zagranicznych.

Proces rozpocznie się 4-go lutego. Z

Moskwy wezwano 10-ciu świadków, urzędników przedstawicielstwa litewskiego w Moskwie. Proces toczyć się będzie przy drzwiach otwartych.

Pierwiosnki w Kowieńszczyźnie.

Już od tygodnia przeszło w Kownie i okolicach panuje doskonała, prawie wiosenna pogoda. Termometr w dzień wskazuje 5° wyżej zera. Onegdajszej nocy przeszła nad miastem burza z białkawicami i grzmotami, w okolicach Kowna na polach ukazały się kwiaty polne. Chłopi wyganiają bydło na paszę.

Dookoła zamachu komunistycznego.

Policja polityczna przeprowadzając dochodzenie w sprawie zamachu komunistycznego ustaliła, że organizacja komunistyczna istniała w rejonie szawelskim od dawna. Do jacejek komunistycznych wciągnięci byli liczni robotnicy, którzy otrzymywali nierz po 150 — 200 litów miesięcznie gaży. Większość aresztowanych przyznała się. Sprawę będzie rozpatrywać sąd wojсковy.

Sensacyjne rewelacje.

Walka dwóch partji komunistycznych na naszym terenie.

Wczoraj otrzymaliśmy znów Nr. 2 „Bolszewika”, drugiego nielegalnego wydawnictwa wychodzącego podobno w Wilnie. Wobec tego dedykujemy artykuł niniejszy umiejętności naszej służbie bezpieczeństwa. Wiadomość puszczona umyślnie czy nieumyślnie przez „Prawdę”, a powtórzona za „Prawdą” przez nas: jakoby bolszewicy białoruscy uważali Polską partję komunistyczną za swego wodza — do żywego zagniewała białoruskich komunistów.

Przysłany nam Nr. „Bolszewika” jest jednym aktem oskarżenia przeciwko komunistom polskim. Wszystkich punktów oskarżenia powtarzać nie będziemy, zaznaczamy jednak, że pisane są one stylem, którym dotychczas komuniści zaszczytali tylko stronnictwa burżuazyjne.

Pomiędzy oskarżeniami znajduje się oskarżenie, że Centr. komitet polskiej partji komunistycznej proteguje „niezależną partję chłopską” p. Wojewódzkiego, „byłego kata z defenzywy polskiej w Mińsku”. Komuniści białoruscy utrzymują, że p. Wojewódzki działa za niemią zgodą komunistów polskich.

Prócz tego, zdaniem komunistów białoruskich, komuniści polscy popychają lud białoruski do organizacji bojowych w rodzaju „Proletarskiej gromady”, „organizacji imienia Lenina”, „Czerwonej gwiazdy” i innych. Organizacje te wnoszą chaos do stosunków partyjnych.

Polska partja komunistyczna, zdaniem białoruskich jej kolegów, za mało rozumie, że ruch komunistyczny na terenie „Białej-rusi zachodniej” musi wykorzystywać białoruską świadomość narodową i współpracować z postępiami tej świadomości.

Na podstawie licznych oskarżeń i zarzutów komuniści białoruscy postanawiają oczyścić teren Białej-rusi Zach. (Wileńszczyzna, Nowogr. i Polesie) z komunistów polskich. Komunistom polskim wzbrania się pobyt na tym terenie, a nawet ci „towarzysze”, którzy dziś należą do biał. komunistycznej partji, lecz kiedyś byli członkami komunizmu polskiego, będą musieli szeregi przybranej partji opuścić.

Niezwykle ciekawe te wynurzenia dają nam pojęcie do jakiego stopnia pomiędzy poszczególnymi odłamami komunizmu silne są antagonizmy. Antagonizm na tle narodowym jest zjawiskiem zresztą zupełnie zrozumiałym, i tylko pozornie sensacyjnym. Dodajmy w końcu, że tak przesłanki obroną Białej-rusi „Bolszewik” drukowany jest jednak nie po białorusku, lecz po rosyjsku.

W świetle cyfr.

II.

Wczorajszy artykuł przerwałem na kwestji wydatków personalnych. W tem miejscu należy zaznaczyć, że o ile cyfra bezwzględna marek polsk., wypłaconych personelowi w r. 1922, a przeliczona na franki złote jest niższą od kwoty odpowiedniej z r. 1913, to tem niemniej ilość personelu w r. 1922 jest większą, niż w r. 1913. Na pominięcie zjawisko wpłynęło wiele okoliczności, które będą analizować w innem miejscu. Cyfry podane w tem miejscu wystarczają dla stwierdzenia faktu, że w r. 1922 miejska gospodarka finansowa szła po linii najsłabszego oporu. Wobec zaniku dochodów, — niezmiernie zredukowano wydatki inwestycyjne, nie czyniąc skutecznych wysiłków w celu reorganizacji i redukcji personelu. Powtarzam, że taki stan rzeczy może być częściowo usprawiedliwiony. Kwestję tę omówię gdzieś indziej.

Następny — 1923 rok daje sytuację w wydatkach miejskich naogół podobną do sytuacji z r. 1922 — o ile chodzi o gospodarcze ukształtowanie się wydatków. Na plus należy policzyć zarządowi miasta pewne ogólne zwiększenie cyfr wydatkowanych, co stało się skutkiem większego nacisku śruby podatkowej.

Najciekawszym jest rok 1924. Winny były w nim znaleźć swój pełny wyraz jak nowe ustawodawstwo, pozwalające miastu zwiększyć dochody, tak i intensywniejsza działalność władz miejskich skutkiem rozszerzenia zakresu działania. Jednocześnie — był to rok pierwszy pieniądza polskiego.

Rozporządzałem jedynie budżetem na rok 1924 (1-szy w złotych polskich), gdyż zamknięcia rachunkowego miasto jeszcze nie posiada. Stąd być może niektóre cyfry nie będą całkowicie ścisłe. Z tem zastrzeżeniem przystępuję do analizy budżetu.

Ogólna suma projektowanych na r. 1924 wydatków miejskich miała wynieść 5.256.300 złotych polsk. Jest to suma znacznie większa od kwot, wydatkowanych w latach poprzednich. Nowe ustawodawstwo polskie ujawniło wreszcie swą działalność na terenie m. Wilna, pozwalając miastu tak stosunkowo znacznie podnieść dochody, a więc i zwiększyć wydatki. Co do podziału podanej sumy na resorty, to przedstawiał się on jak następuje: zarząd ogólny = 12%; świadczenia na rzecz państwa = 9,75%; oświata = 6%; opieka społeczna = 3,55%; zdrowie = 20,1%; porządki = 8%; zakłady i przedsiębiorstwa miejskie = 34,25%; nieruchomości miejskie = 1,25%.

Sytuacja, jak widzimy przy porównaniu z r. 1922, zmieniła się nieco. Nastąpiły pewne przesunięcia. Zmniejszyły się stosunkowo kwoty wydatkowane na utrzymanie zakład, i przedsiębiorstw miejskich, oraz urzędów sekcji zdrowia, zwiększyły się natomiast cyfry stosunkowe dotyczące wydatków w resortach oświaty, opieki społecznej, porządku. Oczywiście jest i to podkreślam w tym miejscu, że o ile chodzi o kwoty w cyfrach bezwzględnych, to takowe wzrosły we wszystkich resortach proporcjonalnie do ogólnego wzrostu wydatków miejskich w r. 1924, a więc przeciętnie w 3 razy.

Wciąż jednak smutnie wygląda podział gospodarczy wydatków miejskich, projektowanych w r. 1924. Nie posiadając cyfr zamknięcia rachunkowego — nie będę tutaj podawał cyfr ścisłych, jak dla roku 1922. Ograniczę się do stwierdzenia rzeczy następujących:

Wydatki inwestycyjne w r. 1924 zmniejszyły się w stosunku do odsetku tych wydatków w r. 1922. Wydatki personalne bodaj że pozostaną na poprzednim poziomie. Nieznacznie wzrosną wydatki rzeczowe na utrzymanie agend i urzędów miejskich.

Wobec powyższego — synteza gospodarki miejskiej z r. 1924 będzie niezwykle prostą. Sytuacja jest ta sama, co w roku

1922. Miasto podtrzymuje funkcjonowanie, czy vegetację istniejących urzędów, rozporządzając bardzo licznym personelem, i zaciągając — teraz już dość silnie — śrubę podatkową. Niestety, jak widzimy, lwią część dochodów miejskich idzie na utrzymanie personelu. „Brutalne” skutki wojny oraz „ostrożność” władz miejskich w kierunku reorganizacji i redukcji personelu — wciąż wpływają niezwykle silnie na ukształtowanie się gospodarcze wydatków miejskich.

Co do wzrostu działalności miasta (w stosunku do r. 1922) to takowa wprawdzie wzrosła w resortach oświaty i porządku, ale w sposób jeszcze niezmiernie daleki od tego, by dać pominięciemu resortom należyta sprawność funkcjonowania.

I wciąż te 50 proc. całości wydatków miejskich, pobierane przez personel! Nie sprawnie, że personel miejski jest niezwykle sprawny, pracowity — genialny czasami, ale... te 50 proc.!

T. Nagurski.

Gdańsk.

Senat gdański ubolewa.

GDANSK. 9. I. (PAT). Dziś o godz. 7 m. 30 wieczorem do siedziby Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku ministra Strasburgera przybył dyrektor biura prezydjalnego senatu wольnego miasta Gdańska dr. Herber Franciszek i w imieniu prezydenta senatu oświadczył co następuje:

Wysoki Komisarz Ligi Narodów odbył dopiero co konferencję z prezydentem senatu w sprawie dotychczasowej wymiany not. Z wyjaśnień udzielonych przy tej sposobności przez Wysokiego Komisarza dowiedział się Senat, że rząd polski w dokonaniu uszkodzenia polskich skrzynek pocztowych, nawet gdyby one nie nosiły gódek państwa, dopatruje się obrazy państwa polskiego i narodu polskiego, które to zapatrywania z not przedstawiciela dyplomatycznego nie stało się mu widoczne.

Na podstawie tego stanu faktycznego senat w m. Gdańska idąc za radą Wysokiego Komisarza Ligi Narodów składa niniejszym rządowi polskiemu oświadczenie, że bez zastrzeżeń potępia i ubolewa z powodu uszkodzenia polskiej własności państwowej na obszarze w m. Gdańska, które to uszkodzenie ze względu na jego specjalny charakter uważa rząd polski jako obrażę państwa i narodu polskiego.

Po złożeniu tego oświadczenia dr. Herber wręczył komisarzowi Generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej treść złożonego oświadczenia na piśmie.

Odezwa Senatu.

GDANSK. 9. I. (PAT). Senat gdański wystosował do ludności Wolnego Miasta apel, w którym oświadcza:

Wbrew obowiązującym umowom i prawomocnemu orzeczeniu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów urządzona została polska służba pocztowa, która obejmuje dołączanie listów przez listonoszów i przejmowanie korespondencji przy pomocy skrzynek pocztowych, w większej części Gdańska, wskutek czego naruszone zostało prawo suwerenności Wolnego Miasta. Ludność może być przekonana, że rząd poczyni wszelkie kroki, jakie są możliwe ażeby przy pomocy orzeczenia Wysokiego Komisarza Ligi Narodów spowodować cofnięcie przez rząd polski sprzecznych z układami zarządzeń.

Rząd który broni interesów państwa przy zachowaniu zawartych umów, zwróci się z nagłym apelem do ludności, ażeby zachowała spokój i nie dała się porwać

do dalszych aktów gwałtu. Tego rodzaju karygodne fakty, jakimi było uszkodzenie polskich skrzynek pocztowych, utrudniały tylko położenie Wolnego Miasta i szkoda jego interesom. Władze policyjne otrzymały od Senatu surowe polecenie interwenjowania przeciw wszelkim wykroczeniom i ujęcia sprawców celem oddania ich władzom sądowym.

Tłómaczenie się „Danziger Zeitung”.

GDANSK. 9. I. (PAT). Redakcja „Danziger Zeitung”, której pociągnięcia do odpowiedzialności zażądał komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku w swojej nocie do Senatu, zwróciła się do p. ministra Strasburgera tłumacząc swe stanowisko, stwierdzając, że nie było jej zamiarem podburzanie ludności oraz podkreślając, że stała ona zawsze na stanowisku ekonomicznej współpracy Gdańska z Polską.

Senat gdański do Mc. Donella.

GDANSK. 9. I. (PAT). Senat gdański wystosował do Komisarza Ligi Narodów Mac Donella pismo z prośbą o wydanie orzeczenia w sprawie polskiej służby pocztowej w porcie gdańskim.

Marki pocztowe „Port Gdański”.

WARSZAWA. 9. I. (PAT). W związku z utworzeniem w dniu 5 b. m. polskiego urzędu pocztowego Nr. 3 w Gdańsku, Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów wprowadza w obieg dla urzędów pocztowych w Gdańsku znaczki pocztowe używane w obrocie wewnętrznym z czarnym nadrukiem „Port Gdański”.

Po burzy.

Narady opozycji.

RZYM. 9. I. (PAT). Ogłoszony wczoraj manifest opozycji reasumuje dotychczasowe jej zarzuty przeciwko istniejącemu regimowi i w ostrej formie powtarza je polemizując z ostatnią mową Mussoliniego. Dziś i jutro odbędą się posiedzenia komitetu opozycji, na których omawiane będzie stanowisko opozycji, wobec rozpoczynającej się dnia 12 b. m. sesji parlamentarnej. Grupa posłów demokratycznych, oraz część popolarów i socjalistów jest za powrotem opozycji do parlamentu i za podjęciem tam na nowo walki z rządem. Natomiast republikańscy, maksymaliści i niektórzy socjaliści zdecydowali się na dalszym bojkotowaniu parlamentu. Dyskusja w tej sprawie zapowiada się wielce ożywiona. W każdym razie komitet uchwal, aby posłowie opozycyjni nie opuszczali Rzymu do poniedziałku włącznie, t. j. do dnia wznowienia prac parlamentu.

Kiedy termin wyborów?

RZYM. 9. I. (PAT). W związku z wiadomościami niektórych dzienników utrzymujących, że nowe wybory do parlamentu odbędą się prawdopodobnie już w maju „Popolo d'Italia” zaznacza, iż niemożliwe jest, aby wybory mogły się odbyć na wiosnę.

TELEGRAMY.

Usiłowanie napadu dywersyjnego.

WARSZAWA. 9. I. (PAT). W nocy z 8 na 9 b. m. o godz. 3 banda składająca się z siedmiu ludzi, usiłowała przedrzeć się ze strony sowieckiej na terytorium polskie na odcinku Józkówce pow. Krzemienieckiego, natknęła się jednak na patrol Korpusu Ochrony Pogranicza i po stoczeniu z nim walki zmuszona była wycofać się pozostawiając dwa trupy.

Porozumienie anglo-amerykańskie.

WIEN. 9. I. (PAT). „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Paryża: „Konferencja między delegatami finansowymi Anglii i Ameryki doprowadziła do porozumienia, a mianowicie: 1) klucz rozdziału sum odszkodowawczych ustalonych w Spa będzie utrzymany. 2) Wielka Brytania uzna zasadniczo żądania odszkodowawcze Ameryki w wysokości 350 milionów dolarów i zgodzi się na to, ażeby suma ta była spłacona przez Europę Stanom Zjednoczonym w ratach rocznych przewidzianych w planie Davesa, 3) sumy należne tytułem zwrotu kosztów okupacji amerykańskiej będą uiszczone w dwudziestu czterech ratach rocznych.

Pierwszeństwo Belgii w otrzymywaniu sum odszkodowawczych.

PARYŻ. 9. I. (PAT). Clementel, Churchill i Theunis omawiać będą dziś zagadnienie pierwszeństwa Belgii w otrzymywaniu sum odszkodowawczych. Trzej ministrowie pouczą się usiłowania w celu osiągnięcia kompromisu i ustalenia projektu, który byłby następnie przedstawiony do aprobaty prezydium konferencji. Delegacja angielska przyjęła w zasadzie projekt przyznania Stanom Zjednoczonym prawa korzystania z wypłat niemieckich z tytułu odszkodowań. Delegacja Stanów Zjedn. nie zgodziła się przedstawić z lat 12 do 24 okres, w którym mają być spłacone sumy z tytułu zwrotu kosztów okupacyjnych. Zdaje się, że 152 proc. udział Francji w spłatach niemieckich nie ulegnie zmianie.

W drodze do Moskwy.

RYGA. 9. I. (PAT). Ambasador francuski w Rosji p. Herbet przybył tu wczoraj wieczorem. W dniu dzisiejszym poselstwo francuskie wydało na cześć ambasadora śniadanie, w którym wziął udział również minister spraw zagranicznych Łotwy Meierowicz. Dziś wieczorem odbędzie się przyjęcie w poselstwie sowieckim, poczem ambasador Herbet wyjeżdża do Moskwy.

Stan beztraktatowy pomiędzy Francją a Niemcami.

WIEN. 9. I. (PAT). „Neue freie Presse” donosi z Berlina: „Gabinety Rzeszy postanowiły nie zgodzić się na wysunięte przez rząd francuski żądania w sprawach handlowo-gospodarczych, wobec czego 10 stycznia nastąpi między Niemcami a Francją stan beztraktatowy. Sekretarz stanu Trendelenburg udał się do Paryża. Rokowania będą prawdopodobnie podjęte na nowo.

Teatr Polski.

„Po burzy” sztuka w 4 aktach p. W. de Bondy

Wreszcie mamy prawdziwą premierę! Nie przysłany z Warszawy, tam już ograny, zakwalifikowany przez literatów, krytyków i gust publiczności utwór, dany nam pod rygiorem uznania, „bo w stolicy grany 50 razy”. Nie, oto własna, z rękopisu grana sztuka, przez naszego kierownika literackiego zaakceptowana, przez wilnianina napisana, nigdzie niewiedziąca i nie słyszana, o treści aktualnej (napad dywersyjny w 3-m akcie).

Nawet ospałe Wilno się wzruszyło i ruszyło oblicie (jak na Wilno) na sensacyjną nowość; publiczność w sobotę była premierowa: dygnitarze, uniwersytet, loże, prasa, w liczbeności zgola niezwyklej, a przyjemnej.

Artyści doskonale usposobieni tą obfitością widzów i słuchaczy, radzi że nowy utwór młodego autora trzymają do chrztu scenicznego, grają wszyscy jak najlepiej, jak najsprawniej, wyreżyserowani też od święta, czyli dokładnie i sprawnie, co przy dużej ilości osób, ciągle wchodzących i wychodzących na scenę, było zadaniem wymagającym sporo pracy. Sztuka w 4-ach aktach... Dziwna rzecz, jak cierpliwość, czy napięcie uwagi współczesnego człowieka, „znarowione” szybkością kin, nie znosi sztuk dłuższych po nad 3 akty. Z wyjątkiem oczywiście klasycznych, kostiumo-

wo-deklamacyjnych. Nie przypominam sobie sztuki współczesnej 4-ro aktowej, o której by się nie myślało z całą pewnością, że sztuce i publiczności wyszłoby na zdrowie, przykrojenie treści do 3-ach aktów. I „Po burzy” ma 2 pierwsze akty, w których się tak identycznie to samo dzieje i mówi, zaś akcja tak stoi na tym samym punkcie, że właściwie niepotrzebnie spuszcza ją kurtyne, co bywa zwykle oznaką zakończenia jednego epizodu, a zaczynania się innego. Być może, że autor, mając olbrzymi balast treściowy, nie czuł się na siłach skondensować go w 3 akty. Ależ bo i postanowił dać nam tak dokładny i wyczerpujący przekrój polskiego społeczeństwa, że nawet i te 4-ry akty zmieścić nie mogą poruszanych tematów i z tego wynika, że są one albo traktowane bardzo pobieżnie, albo rozsadzają ramy sztuki.

Bo proszę; w sztuce p. de Bondy mamy: problem rodziny polskiej jako takiej, problem i ustosunkowanie trzech pokoleń: powstaniowe dzietne i wzniosłe, (ciotka), z epoki niewoli spodnie niedolegi i epoiści (rodzice) i, (dzieci) współczesne, niezrównoważone, ale pełne dobrych chęci i porywów. Już to wystarczyłoby najzupełniej na zapełnienie komedji, dramatu, sztuki jakiegobądź. Ale to nie wystarczy pełnemu zapał autorowi, który nadmiarem swego natchnienia obejmując szersze horyzonty z rozrzuconością właściwą tym, którzy mogą dać wiele z głowy i z serca, potrafi o politykę (dwaj premierzy-prezesi), i o stosunki na

Kresach w 3 m. akcie, i o plutokrację w 4 m. (nieuchronna w polskiej sztuce rodzina bogatych żydów), i o działalność polityczno-społeczną młodych (zwiazek) i o rolę filmu w życiu rodziny i społeczeństwa. Oczywiście, że tyle spraw, tematów i pomysłów w jednej sztuce, choćby 4-ro aktowej, poruszając, musiał autor brać wszystko a vol d'oiseau, po łebkach potracić o sprawy, choćby najważniejsze, i nie miał możliwości pogłębić żadnej z poruszonych kwestji, ani nawet wykorzystać dobrze pomysłów, odczuć, zaobserwowanych trafnie i wcale nie pytko charakterów.

P. de Bondy z pewnością widział i zrozumiał wiele dusz ludzkich, szarpiących się w przeróżnych sieciach, które zastawia życie, a gmatwają najboleśniej bliźni i to z najbliższą rodziną. Zestawienie różnych konfliktów rodzinnych i społecznych zafrapowało go, zajęło i przejęło uczuciem szczerego zainteresowania, współczucia. Ale to, przy odpowiedniej dozie inteligencji i znajomości stylu, może dać wcale zajmującą powieść, gdzie brak intrygi, szkielec, osi mogą zastąpić refleksje osobiste autora lub ostatecznie opisy krajobrazów czy „interieurów”.

Inna rzecz utwór sceniczny. Zadanie w literaturze pięknej najtrudniejsze. Wszak tu, w przeciągu paru godzin, trzeba dać przekrój dusz, kilku lub kilkunastu ludzi, wziętych obrazem środowiska, społeczeństwa i epoki, skondensowaną historję zdarzeń, czy zdarzenia, którego treść, intryga, zawłość,

kolorowość powinno trzymać uwagę słuchacza w napięciu. Tej intrygi w sztuce p. de Bondy niema. Są ciagle drobne zdarzenia, dużo drobnych zdarzeń, albo zdarzeń, które się wydają drobne, bo nie są pogłębione i jest ich ciągle dużo, szybko po sobie następujących. I dlatego treść obfita i bogata, nie powiązana, niesplecioną węzłem intrygi, rozsypuje się jak miarki piasek, zostawiając wrażenie chaosu.

Najlepszymi typami, ujętymi nieprecyzyjnie, zajmującymi i prawdziwie, są przedewszystkiem ojciec rodziny szlacheckiej, którego bardzo banalnie, niestety grał p. Płonka Fiszler, a powinien był grać p. Godlewski lub p. Kurnakowicz, gdyż jest to patologiczny typ zafierowanego, zadowolonego z siebie, choćże niedolegi, którego życiowe zadanie polega na tem, że zawsze z kimś o czemś „pomówi”... albo lepiej jeszcze uprosi, żeby ktoś go i w tem wyręczył i „pomówił” za niego.

Stara ciotka, szlachetnie i stylowo odegrana przez p. Jasińską, też utrzymana w linii niezłomnej i prawdziwej; byłby dobry zupełnie syn, Landys, b. oficer, którego p. Bystrzyński grał wyjątkowo dobrze usposobiony, w zwykłych, cudownie skrojonych garniturach. Ale... w 3-m akcie autor każe mu popełnić coś skandalicznie nieprawdopodobnego. Jakiż? Oto organizuje jako były oficer obronę, przewodzi wszystkim, wydaje rozkazy, a z chwilą gdy się zaczyna strzelanina i pożar, gdy cała rodzina, chora matka, siostry, biegna (niewiedomo poco), do

Ze zjazdu wojewodów.

Jak już donosiliśmy, pierwszy wszechdzielnicowy zjazd wojewodów w Warszawie miał charakter informacyjny. Dezyderaty złożone przez panów wojewodów stanowią będą materialem dla opracowania odpowiednich wniosków na posiedzeniach Rady ministrów.

Z najważniejszych dezyderatów, złożonych przez pp. wojewodów podkreślić należy:

- 1) konieczność zespolenia władzy w ręku wojewody i starosty.
 - 2) Dekoncentracja władzy, z przekazaniem przez Ministerjum na wojewodę, wojewode zaś na starostę powiatowego.
 - 3) Zespolenie policji i administracji.
 - 4) Reorganizacja Policji Państwowej.
- Przy omawianiu tej sprawy Ministerjum obiecało przyjąć z pomocą związkom komunalnym, w sensie zmniejszenia ciężaru, wynikającego z poniesienia częściowego utrzymania policji przez związki komunalne.

Jednocześnie omawiano sprawę ustaw językowych, które już weszły w życie, na mocy poprzednich rozporządzeń, przy czym podkreślono potrzebę lojalnego ich wykonania, oraz zaznaczono, iż możliwe są modyfikacje w tej sprawie.

Poruszone również sprawę zmiany granic województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego, oraz sprawę granic powiatów; obie te sprawy są w dalszym ciągu aktualne i będą rozważane przez Radę Ministrów na jednym z najbliższych posiedzeń.

(k).

W Estonji.

Socjaldemokraci potępią komunistów.

Na zapytanie rosyjskich mienszewików o przebieg, charakter i przyczynach rozruchów w dniu 1 i 2 grudnia ubiegłego roku centralny komitet estońskich socjaldemokratów oświadczył: „Zawsze broniliśmy komunistycznych postaw, kiedy im groziły areszty, żądaliśmy również zniesienia stanu wyjątkowego w Rewlu, ale wypadki 1 i 2 grudnia otworzyły nam oczy. W chwili obecnej całkowicie usprawiedliwiamy rząd i możemy stwierdzić, że wszystkie zarządzenia były celowe i konieczne. Wychoząc z tych założeń głosowaliśmy za oddaniem władzy w ręce wojskowych. Weszliśmy zaś w skład rządu dlatego, aby skuteczniej zwalczać komunistów. Niebezpieczeństwo całe kryje się w tem, że za piecami ich wyrasta silne mocarstwo”.

Prasa sowiecka z powodu tego oświadczenia ciska gromy oburzenia na „czynnicze bezczelnych” sprzedawczyków socjalistów, sprzymierających się z burżuazją w walce przeciwko komunizmowi.

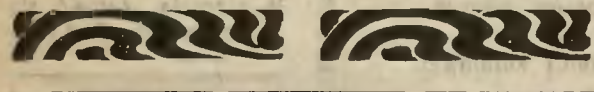
Wygaszenie pełnomocnictw gen. Laidonera.

Po wybuchu powstania komunistycznego w Rewlu rząd estoński udzielił gen. Laidonierowi specjalnych pełnomocnictw do wydania zarządzeń zmierzających do uspokojenia kraju. Ostatnio na posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono, że z dniem 8-go stycznia należy uważać pełnomocnictwa te za wygasłe. Zarządzenia wydane przez generała posiadają nadal moc prawną.

DOKTOR

R. Szabad-Gawrońska

choroby dziecięce, POWRÓCIŁA. W. Pohulanka, 14 m. 10. Wójcisko z ul. Słowackiego (Kaukaska). Przyjęcia od 4-5. Telef. 838.



tych że strzałów i pożaru, on, wódz obrony, wraca do domu i w hału pałacowym wyprowadza czułości z kuzyneczka, przemija Hanecką — przez p. Kuszlówkę graną przemile. A na Boga, jakież mężczyzna trawili w takiej chwili czas na amorych!! Tożby uciekł, ale największy don Juan, najbardziej zakochany Adonis, innaby wybrał chwilę, a nie tę, kiedy cała rodzina i towarzysze są w ogniu i pod kulami. Wogóle 8-ci akt jest chybiony. Mówi się o wpływie jakiegoś rządu Tereszczuka na dziedzica, owszem ciekawym by był nie rzadki fakt ujarznienia inteligentnego niedołęgi — szlachcica, przez brutalną żywiołową siłę i chytrą pierwotnego człowieka. Ale tego nie widzimy, Tereszczuka też prawie nie widzimy i nie słyszymy, a kombinacja z Lubą zupełnie się chwieje w każdej sytuacji, niemniej niż p. Balcerówna w przydługim przystanku na stole w sukni powyżej kolan, dlaczego?? Czy to symbol młodzieńczego wieku jaki ma upostaciować, czy bolszewizm?? Prócz powyżej wymienionych, wszystkie role są właścicielami epizodycznymi, nie wchodząc więc w wyszczególnienie, stwierdzamy należy, że były równie odpowiednio obsadzone, jak starannie grane.

Hro.

KRONIKA

SOBOTA

10 Dnia

Jana Dobr.

jutro

Honoraty p.

Wach. st. g. 7 m. 37

Zach. st. g. 15 m. 58

WILEŃSKA.

— (r) Zatwierdzenie budżetu gmin wiejskich i miejskich powiatu Wileńskiego-Trockiego. Zostały zatwierdzone budżety na rok 1925 gmin wiejskich i miejskich powiatu Wileńskiego-Trockiego na ogólną sumę wydatków 388.791 złotych 30 groszy. Deficyt przewidywany wynosi 843 zł. 63 grosze, którego gminy, po wyczerpaniu wszystkich źródeł przewidzianych ustawą finansów komunalnych i wprowadzeniu jaknajdalej idących, lecz niepozbawionych, oszczędności, nie będą mogły pokryć.

— (r) Przekształcenie przychodni felczerskiej na lekarską. W Olkienikach powiatu Wileńskiego-Trockiego przychodnia felczerska w tych dniach przekształcona zostanie na przychodnię lekarską. Według stanu z dn. 1 stycznia r. b. sejmik utrzymuje trzy przychodnie lekarskie i siedem punktów felczersko-położniowych, które to punkty i przychodnie posiadają własne apteczki i udzielają pomocy lekarskiej za minimalną opłatą.

— (k) Środki ochronne przeciw zaraze stadniczej u koni. Celem ochrony koni od szerzącej się zarazy stadniczej wydane zostało zarządzenie, według którego:

1) koni, dotkniętych zrazą stadniczą, jakoteż podejrzanych o tę chorobę, lub o zarażenie się nią koni, nie wolno dopuszczać do stanowienia. Jako podejrzane o zarażenie się uważać należy te konie rozpłodowe, które w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy stykały się z choremi koniami rozpłodowymi przy akcji stanowienia lub w inny sposób, uzasadniający możliwość zarażenia się.

2) klacze chore należy odosobniać i nie wolno zmienić ich stanowiska bez zezwolenia władzy.

3) klacze, które były dotknięte zarazą stadniczą nie wolno używać do rozpłodu nawet wówczas, jeżeli są pozornie wyleczone; klacze takie opatrzyć należy piętnem, wyobrażającym literę „Z. S.” na lewej stronie szyi.

4) ogiery rozpłodowe, co do których udowodniono że się od nich klacze zarażyły, albo w których stanowczo wykazano istnienie zarazy stadniczej, lub też które stanowiły klacze, zarażają już w czasie stanowienia dotknięte, będą wytrzeźbione przez władzę weterynaryjną pierwszemu instancji, przy czym upadku ogiera przysługuje właścicielowi ogiera prawo do odszkodowania, zgodnie ze zwykłymi przepisami.

5) po stwierdzeniu pierwszego wypadku zarazy należy wzbronienie stanowienia koni w obrębie obszaru, wyznaczonego przez władzę administracyjną pierwszej instancji na tak długo, dopóki nie zostanie stwierdzone, które zwierzęta zachorowały, które klacze dopuszczono do chorych ogierów oraz które ogiery stanowiły klacze dotknięte zarazą. W tym celu należy cały materiał rozpłodowy dotyczący obszaru poddać badaniu weterynaryjnemu w przeciągu najwyżej dni 30 od terminu wydania zakazu.

6) w okolicach, w których panowała zaraza stadnicza należy zarządzić przez początkiem najbliższego okresu stanowienia rewizję stanu zdrowia wszystkich koni rozpłodowych. Do stanowienia dopuszczone być mogą tylko te konie, które przy rewizji okazały się zupełnie zdrowe.

7) stajnie, w których stały konie dotknięte zarazą stadniczą, oraz przedmioty, których używano do ich pielęgnowania, winny być dokładnie oczyszczone i odpowiednio odkażone.

8) skóry ze zwierząt padłych, lub zabitych skutkiem zarazy stadniczej, wolno użyć dopiero po odkażeniu i zupełnym wyśnięciu środków ochronnych.

9) w ciągu trwania zarazy, urzędowy lekarz weterynaryjny winien dojeżdżać raz na miesiąc do miejscowości zapowietrzonych, dla czuwania nad ściśłem wykonaniem środków ochronnych.

10) zarazę należy uważać za wygasłą, gdy rewizja weterynaryjna, dokonana przed początkiem najbliższego okresu stanowienia, stwierdzi zupełnie zadowalający stan zdrowia wszystkich koni rozpłodowych, gdy nie ma już zwierząt podejrzanych o zarażenie się i gdy odkażono zapowietrzoną stajnię (stanowisko) i sprzęty.

— (k) Chleb droższe. W dniu 8 b. m. odbyło się posiedzenie, w gmachu wojewódzkim, komisji rzeczoznawców branży mączno-piekarniczej przy Komitecie obywatelskim do walki z lichwą i spekulacją, której przedmiotem było rozważenie kalkulacji wypieków chleba, przedstawionej przez związek piekarzy chrześcijan i żydów, których dotychczasowa kalkulacja nie zadowalała, a mianowicie, uzasadniając, iż cena 1 kg. chleba w Wilnie powinna kosztować drożej aniżeli 1 kg. maki. Komisja, po rozpatrzeniu kalkulacji, doszła do wniosku, że cena chleba w Wilnie przy obecnej cenie maki, powinna przewyższać ją o 4 proc.

W ten sposób cena maksymalna chleba obecnie musiałaby być podwyższona, a mianowicie chleb pyłowy z maki żytniej

50 proc. z 49 groszy na 51 grosz. stołowy z maki 70 proc. z 44 groszy na 45 groszy, razowy z 29 na 30 groszy za kilogram.

— (k) Działalność referatu do walki z lichwą i spekulacją. W ostatnim kwartale 1924 roku, referat do walki z lichwą i spekulacją zajął 303 sprawy o lichwę, zaś w grudniu wzięto spraw w postępowaniu administracyjno-karnem 53, za przekroczenia ustawy o zwalczaniu lichwy i nie stosowanie do się rozporządzeń, na podstawie tej ustawy wydanych, jak to: niewystawianie cen w witrynach sklepów, pobieranie cen niezgodnych z cennikami, za brak faktur i cenników w handlu i t. p. przekroczeń; prócz tego skierowano do sądu pokoju, urzędu akcyz i monopolu państwowego, oraz do izby skarbowej razem spraw 8, za pobieranie cen nadmiernych na artykuły powszedniego użytku, monopolu państwowego, za lichwę mieszkaniową i t. p.

— Służba telegraficzna. Z dniem 4 stycznia r. b. została zaprowadzona służba telegraficzna i telefoniczna w agencji pocztowej Twerecz, pow. Brzaskowski.

— (K) Zaprowojantowanie szpitali miejskich. Zamiast istniejącej dotąd centrali spożywczej utrzymywanej przez magistrat, która zaopatrywała szpitale miejskie, wobec zmiany warunków aprowizacyjnych będzie zaproponowane hurtowniam, w drodze konkursu, objęcie dostaw do szpitali miejskich produktów spożywczych.

— (r) Z posiedzenia komisji sanitarniej. Na odbyciu w dniu 8 b. m. posiedzeniu komisji sanitarnej magistratu uchwalono w zasadzie co następuje: 1) Przekazanie działu lekarskiemu U. S. B. kosztnicy przy szpitalu Św. Jakóba na urządzenie tam zakładu sądowego; 2) Wychojąc z założenia, że trzymanie bydła, a mianowicie trzody chlewniej w środowisku w wysokim stopniu sprzeciwia się wymaganiom sanitarnym, zdecydowano przeprowadzić strefę demarkacyjną wewnątrz której będzie bezwarunkowo wzbronione hodowanie świń, a krowy będzie można tylko trzymać na własny użytek i w odpowiednich warunkach sanitarnych.

3) Ponieważ znacząca część straganów na rynkach miejskich nie odpowiada wymogom przepisów sanitarnych i budowlanych postanowiono podzielić je na trzy kategorie, mianowicie: 1) nowobudujące się mają zadość uczynić swym wewnętrznym i zewnętrznym urządzeniem wyżej wymienionym przepisom, 2) stragany, które mogą jeszcze jakiś czas, w myśl odpowiednich przepisów, być używane po przeprowadzeniu remontu, poddać takowemu, 3) pozostałe stragany zupełnie skasować.

W pierwszym rzędzie mają być skasowane stragany naprzeciw reżni miejskiej.

— (r) Brak oświeżenia. Jak się dowiadujemy, przy ul. Trębackiej, w okolicy ulicy Kalwaryjskiej, panują wieczorem zupełne ciemności, ponieważ zaś ulica nie jest wybrukowana i nie posiada chodników, przejście przy obecnym błocie, wieczorem, jest prawie niemożliwe. Przechodnie zapadają się w błoto omal nie po kolana, a dżiata szkolna ma zawsze przemoczzone nogi, co powoduje liczne schorzenia. Przed paru laty mieszkańcy tej ulicy zgłosili podanie do magistratu z prośbą o zaprowadzenie jakiegokolwiek oświeżenia. Sądymy że warto by magistrat zajął się tą sprawą, bo przecież mieszkańcy tamtejsi ponoszą także ciężary podatkowe jak i w innych dzielnicach miasta.

— Reinkarnacja „Dematu”. Na skutek akcji wszczętej w swoim czasie we wszystkich pismach polskich w sprawie „Dematu”, instytucję tę wreszcie nby zlikwidowano, oddając sprawy nierozstrzygnięte do starostw i do nowej instytucji „Ekspozitory Referatu Zbiórki D. O. K.”.

Otoż w rzeczywistości nie się nie zmieniło. Zamiast jednej instytucji stworzono inne, i w dalszym ciągu ludność opłaca podatkami utrzymanie tych zbędnych instytucji.

Ażeby jednak te zbędne instytucje

mogły się wykazać jakąś pracą, choćby papierową, zaprowadzono nanowo rozmaite utrudnienia, zakazy i t. p.

Naprzekąd ostatnio nieoczekiwanie wstrzymano wysyłki kolejowe wszelkich gatunków żelaza czy to nowego, czy starego — wszystko jedno. Potwierdziły się zawały żelaza na kolej, kolej żąda od wysyłających zabrania z powrotem, odbiorcy gwałtują, bo nie mogą doczekać potrzebnego im żelaza. I po co to wszystko! — Czyżby tylko dlatego, by wykazać w księgach pewną ilość liczb dziennika na wydawane pozwolenia na wywóz żelaza?

Gdyby chodziło jeszcze o stare żelazo, można by jeszcze zrozumieć intencję „Ekspozitory”, ale tu chodzi też o nowe żelazo, co do którego żaden „Demat” ani lina podobna instytucja, zdaje się, nie powinna mieć żadnych kwestii.

Czas już skończyć nareszcie z okresem zakazów bezsensownych, okres wojenny już, zdaje się, dawno minął, czas więc powrócić do normalnego życia. Oczekujemy, iż nowy „Demat” to rozumie i jaknajprędzej się postara skasować powyższe zarządzenie, a pożądanym byłoby, aby i sam się zlikwidował pod tą nową i bodaj ostatnią już swą postacią.

— Czytelnia im. Tomasza Zana P. M. Sz. będzie otwarta 12-go stycznia w poniedziałek o 10 rano w swym nowym lokalu przy ul. Wielkiej Pohulance Nr. 14 m. 15.

Czytelnia posiada duży księgozbiór — literatury pięknej, dzieł naukowych, podręczników szkolnych.

Pozatem pisma codzienne, tygodniki i miesięczniki.

Otwarta: w poniedziałki od godz. 1-szej do 8-jej wiecz., w inne dni powszednie od godz. 10-jej rano do 8-jej wiecz.

W niedziele i święta zamknięta.

Książek się nie wypożycza, czyta się tylko na miejscu.

— Dlaczego Polska obchodzi 900-letnią rocznicę Bolesława Chrobrego? W niedzielę dn. 11 b. m. o g. 6 wiecz. w Domu Ludowym Polskiej Macierzy Szkolnej im. Piotra Skargi na Antokolu (Antokolska 44), p. Antoni Narwoysz wygłosi odczyt p. t.: „Dlaczego Polska obchodzi 900-letnią rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego? Odczyt uroczysty będzie pokazami świetlnymi. Wstęp wolny.

— Kursy dla przewodników po Wilnie. W niedzielę 11.1 b. r. o godzinie 10 rano w sali szkoły powszechnej „Swit” (M. Pohulanka 8) odbędzie się wykład d-ra Zahorskiego na temat: „Historja Wilna na tle historii Kraju”.

— Msza św. dla członków Twa „Odrodzenia Religijnego”. W niedzielę dn. 11 stycznia r. b. zostanie odprawiona msza św. i wspólna Komunia dla członków Twa Odrodzenia Religijnego w kościele Św. Michała o g. 9 ej.

— Krzyże Hallerowskie. Kapituła przy związku Hallerczyków przystąpiła do wydawania odznaczeń „Miecze Hallerowskie”, zatwierdzonych przez Ministerjum Spraw Wojskowych i Ministerjum Spraw Wewnętrznych. Powyższe odznaczenia mają prawo otrzymać:

1) Wszyscy oficerowie i szeregowi pełni praw honorowych, którzy wstąpił ochotniczo do armji polskiej we Francji lub we Włoszech i którzy przesiadali nie mniej niż rok w jej szeregach.

2) W wyjątkowych wypadkach, osobom nie odpowiadającym wymienionym kwalifikacjom wojskowym, nadaje kapituła odznakę „honoris causa” za pracę wykonaną przy formowaniu Armji Hallerowskiej, lub inne podobne zasługi.

Kwestionariusze od byłych wojskowych, odpowiadających powyższym warunkom, przysyłają do zapisywania sekretariat Chorągwi wileńskiej Związku Hallerczyków (ul. Zamkowa 18 m. 23.)

— Kwesta. W dniu 11 stycznia r. b. odbędzie się kwesta na rzecz Kota Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki.

Wspomniane Koło znajduje się w odległej dzielnicy Nowy Świat, jest jedynym ogniskiem kultury i oświaty w tej dzielnicy.

!!! Komunikat !!!

W SALI MIEJSKIEJ, nie na płótnie, ale żywy plękn

i artystka Teatru Stanislawskiego

Włodzimierz Gajdarow

Olg a Gzowska

cudny bohater ekranu

Tylko 2 przedstawienia z działem koncertowym

Program pierwszego wieczoru w NIEDZIELĘ 18 STYCZNIA: „Życie człowieka” dram. Andrejewa II akt; „Filantropi” sztuka; Solo fortepianowe wyk. prof. P. PADANA; Taniec i wiele in. Program drugiego wieczoru w PONIEDZIAŁEK 19 STYCZNIA: „Przestępstwo i kara” akt z rom. Doszajewskiego; „Wzajemne kształcenie się” wod. w 1 akcie Taranowskiego, oraz bogaty dział koncertowy. Bilety zawczasu do nabycia w Księgarni „Lektor” Mickiewicza 4.

NIEBAWEM UKAŻE SIĘ W SPRZEDAŻY

„ALMANACH SZKOLNICTWA ZIEMI WILEŃSKIEJ”

Pierwsze wydawnictwo na Ziemi Wileńskiej, które poruszy wszelkie zagadnienia dotyczące szkolnictwa naszego, jak również oświaty pozaszkolnej.

Całkowity zysk ze sprzedaży „Almanachu” przeznaczony na zakup

bibliotek dla szkół powszechnych.

TEATR POLSKI. (Lutnia).
D Z I S

„Pan Minister“

satyra Nagy'ego.
Początek o g. 8-ej wiecz.

Jutro w niedzielę o g. 4 ej pp.
przedstawienie dla młodzieży po ce-
nach najniższych
po raz pierwszy

„Damy i huzary“

komedia Al. Fredry.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).
D Z I S po raz 25 ty i ostatni

Hrabina Marica

opieretka Kalmana
z W. KAWECKA

Początek o godz. 8 ej wiecz.

JUTRO w niedzielę o g. 3 m. 30 po
cenach niższych

Widowisko baletowe

pod kier. J. Cieplińskiego.

O g. 8-ej wiecz.

„Dama w gronostajach“

opieretka Kalmana.

Ludność tutejsza chętnie korzysta z
biblioteki, czytelnik, odczytów i wykładów
popularnych.

Należy spodziewać się, że społeczeń-
stwo polskie nie będzie omijać kwestarek,
składając choć najskromniejsze ofiary, pa-
miętając że przez cswiatę dojdziemy do
pełni państwowej i szczęścia wszystkich
obywateli.

Członków i sympatyków uprasza się o
przyjęcie czynnego udziału.

— Bał Czerwono Krzyża. Atrakcją

karnawału tegorocznego będzie niewątpli-
wie bał na rzecz Polskiego Czerwonego
Krzyża. Bał odbędzie się w dniu 24 stycz-
nia w salonach Domu Oficera Polskiego.
Specjalny komitet pod protektoratem p. De-
legatowej Raczkiewiczowej rozpoczął już
swą działalność. Listę gospodyń i gospodarzy
podamy w najbliższym numerze.

— Projektowana „Czarna Kawa“ odbę-
dzie się w Klubie Szlacheckim (Mickiewi-
cza 19) w niedzielę 11 go b. m. o go-
dzinie 5-ej.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— „Przypadki Robinsona Kruzo“, w opracowa-
niu dla młodzieży W. L. Anczyca ukazały się w
wydanu 13-tym. Niesmiertelna książka Warszawa.
Gebethner i Wolff.

— Romuald Balaewider: „Walerjan Łukasiński“. Opracowanie dramatyczne (taki) w 3 aktach z pro-
logiem. Warszawa 1925. Rzecz dzieje się „w bezprze-
strzeni i w wszechświata przestrzeni“ tudzież w
Polsce odrodzonej, Utwór bardzo rozległy i w fra-
zeologję obfity.

— E. Seton Thompson: „Dziśny róg“ — 1 in-
ne opowiadania z życia zwierząt. Spółszczyta Marja
Arct. Golezewska. Warszawa. M. Arot.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. Dziś z powodu zmiany reper-
tuaru wskutek choroby jednego z artystów odegrana
będzie wyborna satyra Nagy „Pan Minister“.

— „Damy i huzary“ dla szkół. W niedzielę o
g. 4 pp. Teatr Polski wystawia po raz pierwszy ar-
cydzieło Al. Fredry „Damy i huzary“ w doborowej
obsadzie. Ceny miejsc najniższe.

— „Panna Malczewska“ dla inteligencji pracu-
jącej. W poniedziałek po cenach najniższych dana
będzie po raz ostatni w sezonie „Panna Malczew-
ska“—G. Zapolskiej.

— Jubileuszowe przedstawienie „Maricy“. Dziś
Teatr Wielki wystawia po raz dwudziesty piąty
„Hrabinę Maricę“ z Wiktorją Kawecką w roli tytu-
łowej. Dziślejse przedstawienie będzie zarazem
ostatnim tej znakomitej operetki.

Jutro Teatr Wielki czynny będzie dwa razy: o
g. 3 m. 30 pp. widowisko baletowe o programie na-
stępującym: „Kaprysta Włoski“—Czajkowskiego, „So-
nata Księżycowa“—Beethovena, „Zefir i Flora“—Mo-
nuszki i Tańce—Griegga, Różyczki, Moniuszki i
inn. Wieczorem o g. 8 dana będzie po raz ostatni
operetka „Dama w gronostajach“.

— „Karnawał królewski“—Wielką atrakcją o-

becnego karnawału będzie operetka—revue Nelsona
„Karnawał Królewski“, którą reżyser M. Dowmunt
wprowadza na repertuar Teatru Wielkiego w ponie-
dzialek najbliższy.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— (r) Pijany maszynista. W dniu 7 I.
25 r. maszynista pociągu, przychodzącego
z Królewskiej do Wilna o 19-ej, był
zupełnie pijany i z tej racji pociąg mijal
nie zatrzymując się przystanki Parczewo
i Santokę, a zatrzymywał się gdzieś w polu
o 1 km. za stacją. W Bezdanach pociąg
został zatrzymany za pomocą hamulca
przez konduktora. Tutaj dopiero maszyni-
sta został zaarrestowany i pociąg doszedł
do Wilna prowadzony przez innego maszy-
nistę z dwugodzinnym opóźnieniem.

— Wybuch na kolei. Dn. 9 bm. na stacji towa-
rowej w czasie palenia węgla w piecu żelaznym
powstał wybuch, który zburzył wierzch ceglany w
piecu oraz silną swoją wyrył szyby i ramy o ok-
nach. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyna wybu-
chu prawdopodobnie była z powodu nieodsuńnięcia
szyby i nagromadzenia się gazów.

— Samobójstwo. Dn. 8 bm. w celu pozbanie-
nia się życia rzucił się z mostu Zielonego do rzeki
Wilgi Ryszard Saden (Krakowska 10). Stojący w
pobliżu posterunkowy Rykiewicz uratował mu ży-
cie.

— Ujęcie mordercy. Policja zatrzymała Tadeu-
sza Budryka, który we wsi Budził pow. Wilejskiego
zamordował Michalina Bartosiewicza.

— Kradzieże. We wsi Rabuny gm. Rzeczkor-
skiej pow. Wilejskiego został okradziony miejscowy
kociół prawosławny. Złodziey skradli wyłącznie
cenne rzeczy i pieniądze.

— J. Lewinowi (Kwaszelnta 21) skradziono
ubrania na sumę półtora tys. zlot.

E. Matejkowej (Wiwulskiego 22) skradziono
50 sztuk bielizny.

Z CAKEJ POLSKI.

— Wykrycie organizacji bolszewickiej.
Warszawska policja polityczna wykryła
przed kilku dniami w Warszawie archiwum
komunistyczne. Znalaziono materiały, które
naprowadziły na ślad szeroko rozgałęzionej
roboty komunistycznej w Warszawie i na
provincji. Stwierdzono, że w Płocku koo-
peratywa „Robotnik“ jest jedną z placówek

komunistycznych. Aresztowano tam nieja-
kiego Ignacego Wrzosa, prezesa tej orga-
nizacji, i skarbnika Paczkowskiego, który
jednakże zdołał zbiec.

— (k) Samochody jeneralskie. Częściowo
zmieniając dawne rozporządzenie mini-
sterjum spraw wojkowych, p. minister
gen. Sikorski w rozkazie dziennym wydał
zarządzenie, zezwalające generałom którzy
posiadali przydzielone do swej wyłącznej
dyspozycji osobowe samochody wojskowe
i powozy, w wypadkach wystąpienia repre-
zenta cyjnych na używanie tych samocho-
dów i powozów w towarzystwie żony.

Ze świata.

— Nowy sposób leczenia raka. Z Peters-
burga donoszą o nowym, ważnym odkryciu
naukowym. Mianowicie lekarz szpitala imie-
nia Swierdłowa, dr. Mołotków odkrył nowy
sposób leczenia ognisk rakowatych za po-
mocą przecięcia nerwów. Przeprowadzone
doświadczenia w zupełności potwierdziły
pierwsze rezultaty badań d-ra Mołotkowa.

Na obradującym obecnie wszechrosyjs-
kim zjeździe lekarzy-otolaryngologów pro-
fesor Greków zakomunikował o wypadkach
zupełnego usunięcia raka w krtani przez
zastosowanie metody d-ra Mołotkowa. Dal-
sze doświadczenia będą przeprowadzali
wybitni uczeni, profesorowie—Greków, Pio-
dorow i inni.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

9 stycznia b. r.
(w zł. polskich).

Gotówka:	
Dolary	5.19 1/4—5.16 1/4
Funtów angielskich	24.66—24.42
Czeki:	
Belgia	25.95—25.83
Holandja	211.50—210.50

Reaktor

Stanisław Mackiewicz.

OD WYDAWNICTWA.

Z dniem 1-go stycznia 1925 r. Biuro
Reklamowe Stefana Grabowskiego
przestało posiadać wyłączną repre-
zentację ogłoszeń „SŁOWA“.

Uprasza się wszystkie biura i ogłaszających się
zgłaszać się bezpośrednio do Administracji „SŁOWA“
Mickiewicza 4.

Akwizytorzy ogłoszeń potrzebni.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA	MAKI pszennej
OTRĄB	SOLI
SIANA	CUKRU
SŁOMY	SŁONINY
KONICZYNY	SZMALCU
WĘGLA	KASZ

w Spółdzielni Rolnej

Kresowego Związku Ziemian.

ZAWALNA 1. TEL. 1-47

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemian

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:

Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20,
Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE

ze sprzedażą detaliczną w sklepach.

Skład paszy

Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb,
siana, słomy.

Dostawy rządowe

Pośrednictwo między producentami
rolnymi a instytucjami państwowymi
w dostawie produktów rolnych.

Składy przy bocznicę kolejową:

Róg ul. Targowej i Szkaplernej
Telefon 4-62.

Własny tabor przewozowy

Miłosierdziu czyteln-
ków naszych
polecamy odcienienie
go staruszką obłożną
chorego, pozostającego
na opiece żony, która
jest poważnie chora i
nie może zarabiać.

Doświadczona służąca —
niadka z dobrmi
świadectwami potrzebna.
Zgłaszać się: Lwowska
(s. Kalwaryjskiej na le-
wo) 27—2 Studnicka.

Pianino prawie no-
we wypad-
kowo sprzedaje się. Szpi-
talna 7 m. 4 (w pobliżu
Zawalnej).

Przybiłką się
szczęściak Doberman pies
8 stycznia. Zgłosić się
II Archańska Nr. 5 m. 1.

Gotówkę

najdogodniej loku-
je za gwarancją
zwrotu w terminie
i posiada do ułoko-
wania Dom H/Kom.
„Zachęta“
Portowa 6—D.

Dzierżawy, majątki
ziemskie, tanio do
nabycia pod Wil-
nem posiada

Dom H/Kom.

„Zachęta“
Portowa 6—D.

Piekarnię dobrze pro-
jektującą z
mieszkaniami i całkowi-
tem urządzeniem sprze-
dam. Szczegóły w Biurze
Reklamowym Mickiewi-
cza 4.

Zgub. paszport niem-
na im. Jakoba Tara-
sewicz, zam. w Wilnie
przy ul. Kalwaryjskiej
73—5 unieważnia się.

KALENDARZE na r. 1925.

Nakładem księgarni Józefa Zawadzkiego
w Wilnie ukazały się:

	Zł.	gr.
Kalendarz Wileński Informacyjny	2	—
Kalendarz Ostrobramski	—	75
Kalendarz kartkowy (do zrywania)	—	70
Kalendarz ścienny (tablicowy)	—	50
tenże podklejony	1	—
Kalendarzyk kieszonkowy	—	30

Do nabycia we wszystkich księgarniach i większych
sklepach materiałów piśmiennych.

OGŁOSZENIE.

Węsenie na „Łukiszach“ w Wilnie posiada
codziennie do sprzedania 100—150 kg. obierzyn z
kartofli. Reflektujący na zakup takowych zechcą
złożyć oferty do Zarządu Węsenia między godz.
3 r. a 3 pp. — do dnia 15-go b. m.

(—) K. BARTOSZEWICZ,
Naczelnik węsenia.

Do wynajęcia

większy lokal w centrum
miasta, ewentualnie zamia-
na na mniejszy.

Zwracać się z ofertami do Administracji
„Słowa“ pod St. B.

Doktor
D. Zeldowicz, Dr. Zofia Zeldowicz
Przyjęcie 9-11-8-9—10 i 12-5 Cher. kobiece
oraz spec. weneryczne, moczopłciowe i
skórne.

Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol“).

Ostrzega się przed objęciem posad nauczycieli

matematyki i fizyki w kl. VI, VII, VIII, polskiego i
historji Polski w kl. I, II, III, IV, łaciny w kl. IV, V
i VI w

Gimnazjum Towarzystwa Pedagogów w Wil-
nie (ul. Portowa Nr 5)

gdyż posady te chcą odebrać nauczycielom, którzy
w ciągu kilku lat już tam pracują.
Zarząd Oddziału Wileńskiego Zw. Zaw.
Naucz. Śr. Szkół Żyd. w Polsce.

Czy jesteś członkiem Ligi Ob- rony Powietrznej Państwa?

ODCISKI, BRODAWKI

i skórę zgrubiałą na poduszczach
bezpłatnie bez bólu usuwa

„KLAWIOL“

Chemiczno-farmaceutyczny laboratorjum
„A. P. Kowalski“ w Warszawie, ul. Miedowa Nr. 5.